

Gowin centralizuje naukę?

13 grudnia 2015

Minister nauki i szkolnictwa wyższego planuje wyznaczenie dziesięciu wiodących uczelni w Polsce i na nie skierować większość funduszy. Mniejsze ośrodki boją się o los swój i swoich studentów.

Pomysł Gowina nie jest nowy – skupiać środki na najlepszych uczelniach i pomijać te w mniejszych miastach chciała już Platforma Obywatelska, wtedy ostro sprzeciwiał się temu PiS, a także całe środowisko akademickie. Ostatecznie stanęło na wyłanianiu Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW), czyli wybitnych jednostek naukowych, często o charakterze międzyuniwersyteckim, które otrzymują dodatkowe dotacje – w ciągu 5 lat może to być nawet 50 mln zł. O status „okrętów flagowych polskiej nauki” jak nazywa najlepsze uniwersytety Gowin, starać się będą mogły zarówno uczelnie publiczne, jak i prywatne. W całej Polsce ma ich być co najwyżej 10.

– Widać wyraźnie, że pan minister Gowin interesuje się bardziej rankingami niż realnym rozwojem polskiej nauki – mówi Marek Pokropski z Razem, który współtworzył program partii dla nauki. – Kopiowanie gotowych rozwiązań z USA jest krótkowzroczne i nieskuteczne. Brakuje wizji, trzeba się też dostosować do naszych warunków społeczno-ekonomicznych – tłumaczył. Jego zdaniem wyłonienie uczelni flagowych doprowadzi do zwiększenia i tak zbyt dużych nierówności pomiędzy ośrodkami. – Warszawskie czy krakowskie uczelnie, które już dzisiaj są beneficjentami systemu, dostaną jeszcze więcej, a mniejsze będą walczyć o przetrwanie – zapowiada. Tymczasem, jak twierdzi, są one ważnymi ośrodkami kulturalnymi i – co bardzo ważne w biedniejszych regionach – dużymi pracodawcami.

– Zamiast bawić się w tworzenie elitarnego klubu, lepiej zająć się prawdziwymi problemami polskiej nauki: odbudową

szkolnictwa zawodowego czy zaplecza socjalnego uczelni – mówi Pokropski.

Jarosław Gowin wyraźnie jest przygotowany na wojnę. – To będzie powód do kontrowersji w środowisku akademickim. Pozostałe kilkaset szkół wyższych może czuć się jak uczelnie drugiej kategorii. Jednak jeżeli nie wprowadzimy tego rozwiązania, to nadal będziemy dreptać w miejscu – mówił w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu